Nr. 276 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Zakopane — Krynica Sobota 8 października 1927 r. **CENA 20 GR.** Rok II.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Dziś lub jutro rozstrzygnięcie

w sprawie pożyczki

Proponowane warunki pożyczki

W OŚWIETLENIU OSOBY STOJĄCEJ BLISKO BANKÓW ZAGRANICZNYCH

Rozstrzygnięcia w sprawie pożyczki należy się spodziewać dziś lub jutro. Po porozumieniu się z p. Przydentem, który powrócił dziś rano, p. marszałek Piłsudski ma dać odpowiedź delegatom ameykańskim.

PARYŻ, 6.X. Tel. wł. Nasz korespondent paryski donosi nam: Wobec wiadomości niektórych pism berlińskihc i paryskich o tem, jakoby w rokowaniach o pożyczke dla Polski nastąpiły trudności, zwróciłem się do osoby stojącej blisko kół rokujących o pożyczkę i otrzymałem następujące informacje:

— Banki, które rokują z Polską o pożyczkę otrzymują od swych warszawskich delegatów p. Fishera i Monneta codziennie dokładne sprawozdania telegraficzne. Z depeszy, która wczoraj nadeszła z Warszawy wynika, że ukończenia rokowań na „tak" albo „nie" oczekiwać należy najpóźniej w piątek 7 października.

— Jakie są warunki pożyczki?

— Wobec niedyskrecji prasy holenderskiej i niemieckiej warunki te nie są tajemnicą. W myśl ostatnich propozycji pożyczka ma być 7 procentowa na 33 lata. Kurs emisyjny według propozycji banków ma wynosić 90, kurs amortyzacyjny (spłaty) 103. Obecnie nieznaczna różnica zdań między rządem polskim a bankami dotyczy tylko sprawy kursu emisyjnego.

— Czy prawdą jest, że różnica zdań dotyczy także sprawy delegata [illegible] do Banku Polskiego?

— Nie. Sprawa ta jest całkowicie uzgodniona. Nie mogę Panu jeszcze wymienić nazwiska proponowanego delegata, ale mogę zapewnić, że ma być nim **jedna z bardzo wybitnych osobistości amerykańskich.**

— Czy prawdą jest, że bankierzy żądają wysokiej prowizji od rządu polskiego?

— Nie. **Prowizja przy pożyczce Dillonowskiej dla Polski wynosiła przeszło 7 procent. Obecnie żądana jest znacznie mniejsza.**

Tyle informator zbliżony do banków rokujących o pożyczkę. Naszem zdaniem stanowisko rządu domagającego się bądź podwyższenia kursu emisyjnego bądź zniżenia prowizji jest, wobec dalszej sytuacji kraju zupełnie słuszne.

Co wyświetliły aresztowania we Lwowie

Posiadanie znaczków pocztowych nie jest przestępstwem

LWÓW. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym zostali **przewiezieni do więzienia** na ulicy Batorego czterej aresztowani, aplikant Borysiewicz, oraz trzej studenci z Politechniki: Trzona, Gałązka i Twardowski. **Obrony ich podjął się mec. dr. Pieracki.** Wraz z aresztowanymi, jak podaje „Dziennik Ludowy" odesłano do więzienia **600 egzemplarzy broszury** p. t. „Rodakom ku rozwadze Organizacja Obrony Państwa". Broszua ta ostro krytykowała działalność marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj przesłuchiwano poraz drugi sekretarza dzielnicowego O. W. P. **prof. Blaikego**, którego podejrzewano o dostarczenie znaczków pocztowych na ekspedycję ulotek o gen. Zagórskim. Prof. Blaikego przesłuchiwali naczelnik wydz. bezpieczeństwa major Rutkowski, dyr. Railender i nadkomisarz Witlener. **Dodać należy, że policja w czasie rewizji u p. Podlewskiej istotnie skonfiskowała znaczną ilość znaczków pocztowych.** W czasie przesłuchiwania prof. **Blaike wykazał się jednak, że znaczki pocztowe kupione parę dni temu, pos ada przy sobie i okazał je natychmiast przy śledztwie.** Wyświetlenie tego wywołało wielkie wrażenie, **gdyż władzom policyjnym zdawało się, że wpadły na ślad łączności całej sprawy z O. W. P.**

Jutro w piątek młodzi O. W. P. zwołują wielkie zebranie we Lwowie z całą tą sprawą.

STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM

Delegaci urzędników u wicepr. Bartla

Strajk w Banku Dyskontowym trwa w dalszym ciągu. Dyrekcja Banku odrzuciła warunki, stawiane przez Związek Pracowników Bankowych i nie zgodziła się na arbitraż.

Dzisiaj udają się **na audjencję do wicepremjera p. Bartla delegaci Centralnej Organizacji Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych;** z ramienia Związku Zawodowego Pracowników Bankowych wchodzi do tej delegacji prezes Zarządu głównego Związku Pracowników Bankowych p. Dabulewicz.

Herbatka polityczna

Dziś popołudniu w prywatnych apartamentach p. wicepremjera Bartla odbędzie się herbatka polityczna. Zapowiedziane jest przybycie marszałka Piłsudskiego.

Za trzy dni

W dniu 9 października

przygotowują Litwini wielkie demonstracje antypolskie

Żandarmi litewscy torturują więźniów — Polaków

WILNO. 6.10. Tel. wł. Osoby przybyłe z Litwy Kowieńskiej, donoszą, **że Litwini pod egidą rządu przygotowują na dzień 9 października (rocznica zajęcia Wilna urzez jen. Żeligowskiego — przyp. Red.) wielkie demonstracje „żałobne". Demonstracje te mają mieć charakter jaskrawo antypolski.**

Represje w stosunku do Polaków na Kowieńszczyźnie są coraz straszniejsze. Żandarmi litewscy w czasie poszukiwania autorów listu otwartego do społeczeństwa polskiego w obozie koncentracyjnym w Warniach, starali się uwięzionych nauczycieli Polaków zmusić do przyznania się za pomocą średniowiecznych tortur. Nauczycieli tych bito do nieprzytomności, zlewano później wodą i znowu bito.

Tortury w więzieniach litewskich

BARBARZYŃSKIE SPOSOBY WYDOBYWANIA ZEZNAŃ OD ARESZTOWANYCH

RYGA. 6.10. A. T. E. „Socjaldemokrats" donosi, że **władze litewskie zastosowały wobec czterech robotników, internowanych w obozie koncentracyjnym w Warniach wyrafinowane tortury, aby wydobyć z nich szczegóły powstania taurogowskiego.** Naskutek nieludzkiego bicia i katowania jeden z robotników, **aby uwolnić się od tortur, złożył zeznania, nie mające nic wspólnego z rzeczywistością.** Trzej pozostali oświadczają, iż nic nie wiedzą o powstaniu.

Rozkład w armji litewskiej

OFICEROWIE Z TRUDEM UTRZYMUJĄ DYSCYPLINĘ

RYGA. 6.10. A. T. E. „Pedeja Brihwi" donosi z Kowna, iż **nastrój opozycyjny w armji litewskiej z każdym wzrasta na sile i jedynie represje korpusu oficerskiego utrzymują wojsko w karbach dyscypliny. Jak wiadomo, podczas ostatnich wyborów do Sejmu 85 procent głosów wojskowych oddanych zostało na socjal-demokratów. Na Litwie krążą uporczywe pogłoski o przewidywanych na wielką skalę rozruchach.**

Bigos meksykański

Nowe rozruchy w stolicy Meksyku

Rozstrzelanie generała Somera

MEKSYK, 6.10 (A. W.) Tłum demonstrantów usiłował zdobyć kilka gmachów rządowych, zo stał jednak salwami armji rządowej odparty. W związku z rozruchami trwają masowe aresztowania. Około 60 ludzi zabito, a sądzono znów w więzieniu, pomiędzy nimi znajduje się 25 posłów.

LONDYN, 6.10. A. T. E. Konsulat meksykański w Nowym Jorku zawiadamia, że gen. Gomez został wzięty do niewoli i rozstrzelany. W ten sposób trzej generalowie meksykańscy, którzy stanęli na czele rewolty na mocy wyroku sądu polowego zostali straceni.

Z lotnictwa

Modne są loty nad oceanem,
Choć burza miota aeroplanem,
Choć ryczą w dole szalone fale,
Lotnik do celu zdąża wytrwale,
A od ulewy wściekłej pogoni
Świetnie go palto gumowe chroni
Wiedz, gdy chcesz takiej użyć podróży:
KURCAN palt takich ma wybór duży.

GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie nieliczne, nastrój umiarkowany, obroty ograniczone, kursy poszczególnych walorów utrzymane, częściowo nieco mocniej, wymieniano:

B. Polski 150,00; Warsz. Cukier 5,40; Węgiel 107,50; Nobel 48,00 Lilpopy 35,00 Modrzejów; 9,45. Rudzki 60,00 Starachowice 72,50 Żyrardów 18,75 4½ pół proc. L. Z. Z. złotowe 58,00; 5 proc. L. Z. miejskie złotowe 65,00.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8,91½. Ruble złote 4,72.

NASZE „ABC"

Kowno - Wilno

Stosunki pomiędzy Polską a Litwą, pomiędzy dwoma sąsiadującemi państwami, historycznie, tradycyjnie i gospodarczo ze sobą związanemi krajami — należą do najbardziej paradoksalnych: z jednej strony lojalność polska, posunięta do ostatnich granic, z drugiej zaś szamotanie się karzełka i nieustanne prowokowanie Polski. Paradoks ciągnie się od początku powstania państw.

Wszelkie z naszej strony czynione próby nawiązania normalnych warunków współżycia spotykały się zawsze z niechęcią, odrazą a nawet przeciwdziałaniem.

W zaciekłem zapamiętaniu Litwini sam zacieśniają pętlicę około własnej szyi. Coraz im ciężej, a równocześnie coraz bardziej prowokującą występują wobec Polaków.

Pamiętajmy, że na Litwie żyje ćwierć miljona Polaków. Kulturalnie i gospodarczo przedstawiają oni żywioł bardzo silny. W Kownie większość rady miejskiej stanowili Polacy. Język polski jest językiem towarzyskim... ministrów rządu litewskiego.

I właśnie przeciw Polakom była skierowana reforma rolna. Konstytucją zagwarantowane prawa, nadane mniejszościom narodowym, nie zostały wykonane. Wszystko z obawy, że Polacy jako żywioł kulturalnie i gospodarczo silniejszy zaciążą nad życiem litewskiem.

Tolerancję swą Polska posunęła do ostatnich granic. Wojewoda wileński Raczkiewicz bardzo słusznie przypomniał, iż pojednawczość polska wyraziła się w otwarciu granic państwowych na pogrzeb przywódcy litwomanów Bassanowicza, na koronacje cudownego Obrazu M. B. Ostrobramskiej, że rząd polski tolerował szkolnictwo litewskie na Wileńszczyźnie, lubo stało ono nisko i ani poziom nauki ani kwalifikacje nauczycielskie nie odpowiadały wymaganiom, powszechnie u nas stawianym.

Gdy rząd kowieński wydał latem zarządzenia, dążące do zniszczenia szkolnictwa polskiego w Kowieńszczyźnie, z inicjatywy polskiej wyjechał do Kowna prezes tow. oświatowego „Rytas" ks. Kraujalis w celu oddziałania pojednawczo na Kowno. Wszystko to było daremne, a w odpowiedzi na nasze chęci polubownego uregulowania sprawy — zamknięto całe szkolnictwo polskie na Litwie kowieńskiej, aresztowano nauczycieli, i działaczy polskich i osadzono w obozie koncentracyjnym w Worniach.

W tym stanie rzeczy władze polskie minionej nocy zarządziły środki odwetowe.

Represje odwetowe nasze są zupełnie słuszne. Społeczeństwo z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości stanowczość rządu — wobec propagandy antypolskiej litwomanów. Nie mniej, wsłuchując się w poduszczenia, płynące z Wilna, a szerzone przez czynniki, które propagują hasło zbrojnego zajęcia Litwy — z całym naciskiem musimy zalecać sferom kierującym jak największą cierpliwość, opanowanie się, zimną krew. Możemy rozumieć nawet żywiołowy wybuch uczuć pisarzy i publicystów wileńskich, — jako uczuciową reakcję odruchową na prowokacje litewskie — ale tembardziej jest rzeczą czynników odpowiedzialnych ujmowanie konfliktu polsko - litewskiego nie miarą wileńską. Słusznie się mawia, iż „ostatnim zajazdem na Litwę" było wystąpienie gen. Żeligowskiego.

Polska znajdzie poddostatkiem środków, by karzełki kowieńskie przywieść do opamiętania. Muszą wszakże nasi kierownicy pamiętać, by nie padli ofiarą intrygi niemieckiej. Tak się dziwnie składa, że gdy była na wokandzie pożyczka Dillonowska dla Polski, wtedy Berlin zorganizował aferę znaną z skrzynkami pocztowemi w Gdańsku. Teraz zaś gdy gdy mamy dostać znaczniejszą pożyczkę amerykańską — powstaje silny zatarg z Litwą wskutek prowokacji litewskich, a te się rodzą po... wizycie Waldemarasa w Berlinie...

Bez Berlina Kowno samo, intrygujące przeciw Polsce, nie mogłoby istnieć. Dyplomacja nasi ani kierownicy polityczni nie mogą dać się złapać na wędkę niemiecką.

Rola dyplomacji naszej jest bardzo trudna: musi się pomóc naszym rodakom w Kowieńszczyźnie, musi się Litwę ukarać, ale nie wolno stworzyć warunków, któreby groziły niepożądanemi komplikacjami.

Zderzenie ciężarowego samochodu z wozem

Dwa konie zabite, wóz zdruzgotany, woźnica ocalał

Na szosie Warszawa — Radom pod Grójcem, szofer samochodu wojskowego ciężarowego nr. 1315, należącego do pierwszego djonu w Warszawie, najechał na wóz, należący do Amada Dębińskiego ze wsi Cekarcice, powiatu grójeckiego. Skutki zderzenia były straszne: *2 konie zostały zabite a wóz zupełnie potrzaskany.* Jedynie woźnica Dębiński wyszedł z opresji bez szwanku.

Pociąg zmasakrował człowieka na linji Warszawa - Siedlce

Dziś rano na torze kolejowym między stacjami Dęby Wielkie a Skrudą znaleziono zwłoki człowieka tak zmasakrowane przez pociąg, że trudno je poznać

Od 15X -- 15XII

RAPORTY KONTROLNE DLA REZERWISTÓW I POSPOLITAKÓW

W terminie od 15 października do 15 grudnia, odbędą się raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych i zebrania kontrolne szeregowych rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C i dawna C).

Powołani do raportu kontrolnego i zebrań kontrolnych winni mieć przy sobie: oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia — książeczki st su służby oraz karty przydziału mobilizacyjnego, zaś szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią — książeczki wojskowe i karty mobilizacyjne oraz wszelkie inne posiadane dokumenty wojskowe. Oficerowie re-

REJESTRACJA urodzonych w roku 1909

Kto się ma stawić w sobotę?

W sobotę, 8 października, w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w r. 1909, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, wejście II w godz. od 9 do 15, wszyscy zainteresowani, zamieszkali w obrębie XV komisarjatu, nazwiska których rozpoczynają się od A. do Z.

Sowiecki ślub upoważnia do zmiany nazwiska

Komunistka o „sowieckem" nazwisku przed sądem

W Sądzie Okr. w Warszawie zasiadła na ławie oskarżonych młoda żydówka, 23-letnia Chaja Rozengztein pod zarzutem należenia do Z. M. K. oraz kolportowanie bibuły komunistycznej.

Oskarżona została zaaresztowana na wiecu robotników przemysłu spożywczego w lokalu Teatru Powszechnego, gdzie wraz z „towarzyszami" usiłowała „rozbić" wiec.

W chwili aresztowania podała się za Helenę Skrzypek. Dopiero w toku śledztwa dowiedziono jej autentyczne nazwisko. Ponadto ustalono, że Chaja posługiwała się jeszcze nazwiskiem Mützenmacher i Rediko.

W czasie rozprawy, gdy przewodniczący sędzia Kozakowski zapytał co do pochodzenia tych dwóch ostatnich nazwisk — oskarżona odrzekła

Mutzenmacher — to mój rodzony mąż, z którym wzięłam ślub w Moskwie. Rediko — to nazwisko, które przybraliśmy dowolnie, bowiem prawo sowieckie zezwala na to w chwili zawarcia związku małżeńskiego.

W sowietach wszystko możliwe.

ZGON W KOŚCIELE

na anewryzm serca

Dziś o godz. 7 m. 33 rano w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, jeden z modlących się w kościele, jak się później okazało Marjan Jasiński, lat 57, zamieszkały przy ulicy Pańskiej 79, pochylił się do ziemi i znieruchomiał. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon Jasińskiego na anewryzm serca.

Pożar

na ul. Podchorążych

Dziś o godz. 1 w nocy w domu sp. Pomyłki, przy ulicy Podchorążych 61 powstał pożar, który momentalnie ogarnął drewniany dom, stajnie i chlewki.

Zaalarmowany III oddział straży ogniowej przybył w 5 minut po wezwaniu i do godz. 3-ciej ogień został opanowany.

Pastwą płomieni padło mieszkanie lokatora Chludzińskiego, u którego przez nieostrożność wynikł pożar. Chludziński wyszedł z mieszkania przed wieczorem i będąc w gościnie wrócił już po pożarze. Z rozpaczy, że wszystko się mu spaliło chciał się targnąć na swe życie.

WYŚCIGI KONNE

I. Nagroda 2500 zł. dla 3-letn. i st. koni. Dyst. 2100 mtr.: Aral, Fala III.

II. Nagroda 100 zł. dla 2-letn. koni Dyst. około 850 mtr.: Dziedzic, Delice, Groźny, Sirdarka, Okryjbieda, Czataldża.

III. Nagroda 800 zł. dla 3-letn. i st. koni. Dyst. około 2100 mtr.: Atlanta, Granat II, Eros, Miss Jane, Dereń, Jurand, Morgat B. W., Uzda, Lipka, Niobe.

IV. Nagroda 1000 zł. dla 2-letn koni. Dyst. około 850 mtr.: Głębina, Astarthe, Droga, Zagończyk, Elektor, Ibanez, Zygfryd.

V. Nagroda 4000 zł. dla 2-letn. koni. Dyst. około 850 mtr.: Biskra, Dziedzic, Astarthe, Ekstaza, May Rose, Trilby, Pirat, Ghazi.

VI. Nagroda 4000 zł. Sprzedażna. Dyst. około 1600 mtr.: Rosenfels, Flos, Dziadek, Atlanta, Monte Catini, Belladona, Marabou, Magnat, Lapis Lazuli, Turkus, Doricles, Wim-pam-pam, Jemioła III, Murman.

VII. Nagroda 1200 zł. dla 2-letn. koni. Dyst. około 1100 mtr.: Birma, Ammon, Coco, Grymas, Ethelred, Esperanto.

VIII. Nagroda 900 zł. dla 3-letn. i st. koni. Dyst. około 1600 mtr.: Danina, Lady Szerena, Fanaberja, Ciocia Basia, Allegra, Cicero, Kin-Fo, Hajteczka, Byle Jaki.

Początek o godz. 1-ej po południu.

NASZE TYPY:

1. Fala III.
2. Czataldża, Okryjbieda.
3. Niobe, Atlanta.
4. Ibanez, Droga.
5. Biskra, Pirat, Ghazi.
6. Rosenfels, Murman, Marabou.
7. Esperanto, Birma.
8. Ciocia Basia, Fanaberja.

DZISIEJSZE PISMA PORANNE

DONOSZĄ ŻE:

P. MIN. MEYSZTOWICZ

powrócił wczoraj po kilkudniowym pobycie poza Warszawą.

AMBASADOR FRANCJI

p. Laroche, na zaproszenie p. Prezydenta Rzplitej przybył wczoraj na Górny Śląsk. Po złożeniu wizyty wojewodzie Grażyńskiemu p. Laroche udał się do Chorzowa.

ZARZĄD SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH

przesłał posłowi Liebermanowi list z wyrazami podziekowania za obronę wolności prasy w mowie wygłoszonej na plenum Sejmu w dn. 10 września 1927 roku.

ZMIANY w WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIEM

według kół politycznych zbliżonych do rządu mają nastąpić w dniach najbliższych na stanowisku wicewojewody i naczelnika wydziału bezpieczeństwa.

WYDZIAŁ APROWIZACYJNY

na zasadzie uchwały Rady Ministrów został utworzony przy min. Spraw Wewnętrznych. Kierownictwo wydziału powierzono p. Schwalbemu.

LISTA KOMUNISTYCZNA

przygotowana do wyborów w Łodzi została unieważniona przez Główną Komisję Wyborczą.

WYCIECZKA WĘGIERSKA

złożona z przedstawicieli kół gospodarczych, która miała przybyć do Warszawy 10 października, z powodu zasłabnięcia dwóch wybitniejszych uczestników nie dojdzie do skutku.

Nowy termin wycieczki ustalono na kwiecień przyszłego roku.

ŚWIADECTWO LEKARSKIE

ochroniło przed więzieniem

Redaktora „Głosu Prawdy" p. Stpiczyńskiego

Wczoraj przodownik 10-go komisarjatu p. p. przybył do mieszkania redaktora „Głosu Prawdy" Stpiczyńskiego przedstawiając nakaz odprowadzenia go do więzienia za jedną ze spraw o oszczerstwo.

P. Stpiczyński przedłożył przodownikowi świadectwo lekarskie stwierdzające niemożność opuszczenia mieszkania i to go uchroniło od przewiezienia na Mokotów.

DR. ROTTERMUND

przechodzi na emeryturę

Były wice-prezydent m. stoł. Warszawy dr. med. Stefan Rottermund złożył magistratowi i radzie miejskiej podanie o przyznanie mu emerytury.

Komisja finansowo-budżetowa rady miejskiej, rozpatrzywszy sprawę powyższą na ostatniem posiedzeniu przekazała ją magistratowi dla wyrażenia opinji.

Heine-Medin w Warszawie

3-ci wypadek w Polsce. — Chore dziecko w szpitalu im. Szlenkierów

Epidemji niema, ale matki powinny bacznie pilnować dzieci!

(„ABC" rozmawia z dr. W. Mikułowskim)

Z powodu nadchodzącej zimy niema obawy o wybuch epidemji

Przed kilku dniami donosiliśmy o dwuch wypadkach strasznej choroby Heine-Medin, które wydarzyły się w Polsce. Jeden w powiecie iłżeckim, w miejscowości Wierzbno, skąd chore dziecko zabrano do kliniki prof. Michałowskiego w Warszawie, drugi wypadek miał miejsce w powiecie krakowskim, skąd pacjent został przewieziony do kliniki krakowskiej.

Wczoraj został zanotowany trzeci wypadek tej strasznej choroby pod Warszawą. Mianowicie do szpitala im. Szlenkierów została w dniu wczorajszym przywieziona 10-miesięczna dziewczynka z objawami tej choroby.

Jak informuje nas łaskawie p. dr. Włodzimierz Mikułowski, stan jej jest dobry. Życie zostało uratowane, jakkolwiek skutków choroby narazie przewidzieć nie można. Dziewczynka jest lekko zakażona i ma porażone dwie nóżki i rączkę. Jakkolwiek ten trzeci wypadek nie oznacza jeszcze u nas epidemji, to jednak musi być on przestrogą dla wszystkich matek, które przez odpowiednie zabiegi powinny uchronić swe dzieci od tej zarazy.

— Jak się zaczyna i jakie są pierwsze objawy Heine - Medina — pytamy doktora Mikułowskiego.

— Rozpoznanie tej choroby w pierwszym jej okresie jest rzeczą niełatwą nawet dla dobrze z nią obeznanego medjatry.

Zaczyna się ona bowiem podstępnie i niewyraźnie. Pierwsze objawy jej to gorączka, ogólne niedomaganie, obfite poty, nadwrażliwość skóry z bolami mięśni, a przeważnie zaczyna się od krótkotrwałego zapalenia gardła, lub przemijających wymiotów z biegunką. Wyjątkowo ciężkie przypadki kończą się śmiertelnie już wciągu pierwszych czterech, pięciu dni. Paraliż dopiero się przyłącza w drugim okresie, to jest po kilku dniach piewszych jej symptomów.

— Jak się należy ustrzedz od tej choroby?

— Najradykalniejszym sposobem ustrzeżenia się od tej choroby jest poddanie się zaszczepieniu surowicy ozdrowieńca, t. j. człowieka, który przeszedł już tę chorobę, albo surowicy „Pepita". Pozatem należy dokonywać dezynfekcję nosa, uszu, gardła i błony śluzowej, gdyż temi organami najprawdopodobniej zarazek tej choroby przedostaje się do limfy i krwi, a stamtąd do mlecza pacierzowego, gdzie wywołuje stan zapalny tkanki nerwowej. Zarazek ten niszczy delikatne i subtelne komórki. Zależnie od tego, które komórki i nerwy na jakiej wysokości rdzenia uległy zniszczeniu, występuje porażenie nóg, lub rąk, albo wszystkich kończyn łącznie.

Ostatnio w związku z wybuchem epidemji w Niemczech, Rumunji i na Węgrzech, odbył się w Lozannie trzeci kongres pedjatrów francuskich w dniach 29, 30 września i 1 października, na którym był obecny z ramienia uczonych polskich Włodzimierz Mikułowski. Na kongresie tym wygłoszono szereg referatów poświęconych zagadnieniu leczenia choroby Heine" Medina i zapalenia płuc. Odczyty wygłosili typowagi lekarskie tej miary, co Diechen, Etien, Niko, Difure i Grenet, które zalecały właśnie ten sposób leczenia, o którym wyżej wspominamy.

— Kto jest przedewszystkiem narażony na zarażenie się tą chorobą?

— W odosobnionych wypadkach przedewszystkiem dzieci do lat czterech, i rok rocznie w różnych krajach wypadki tej choroby spotykane są najczęściej ku końcowi lata, lub na początku jesieni. Obecnie ponieważ zaczęły się już chłody epidemja nam nie grozi.

Podczas epidemji, jak to ma miejsce w Rumunji, chorobom tym podlegają również osoby starsze, lecz dla nich jest ona już daleko mniej groźna.

— W celach zapobiegawczych konieczna jest przedewszystkiem rejestracja policyjno - lekarska i ścisłe odosobnienie przynajmniej w okresie czteroośmio-tygodniowym osoby chorej niezależnie od wieku. Leczyć Heine-Medin może wyłącznie lekarz.

Pomimo tego, że wypadki Heine - Medin nie grożą epidemją, władze wydały daleko idące zarządzenia w celu uchronienia ludności przed tą zarazą.

Heine - Medin w Rumunji
SŁABNIE W STOLICY
rośnie na prowincji

BUKARESZT. 6.10 A.T.E. Oficjalnie komunikują, że epidemja choroby Heine-Medina słabnie w Bukareszcie, natomiast szerzy się na prowincji.

Niemcy doczekały się odprawy

Dwa przemówienia

Hindenburga pod Tannenbergiem

i Papieża do legjonu amerykańskiego

Dzielna armja amerykańska uratowała starą Europę

„Le Matin" z 3 3października zrobił świetne **zestawienie dwu przemówień** Na wstępie podał on kilka zdań, wypowiedzianych przez Hindenburga przy sposobności odsłonięcia pomnika, mającego uczcić odniesione w r. 1914 nad Rosją zwycięstwo.

Hindenburg powiedział wtedy: „Niemcy weszły do wojny z sercem czystym. Armja niemiecka walczyła z czystemi rękoma. Gotowi jesteśmy

udowodnić to

w razie potrzeby przed bezstronnym sądem"...

Coby to za trybunał był dość bezstronny — zapytuje „Le Matin", — by mógł jąć się tak strasznego procesu? Jest jeden tylko, lecz nie na tym świecie, a mianowicie

sam Bóg.

Lecz ten Bóg ma swego namiestnika na ziemi, a jest nim papież.

Papież zaś wypowiedział się w piętnaście dni po przemówieniu Hindenburga pod Tannenbergiem. Przyjmując delegację legjonu amerykańskiego, papież powiedział do niej:

„Jesteśmy zadowoleni, widząc was. Przybyliście z Ameryki dla przypomnienia dwu ważnych wydarzeń z dziejów nowoczesnych, mianowicie wielkiej wojny a następnie udziału młodej republiki zaoceanicznej w okresie dziejów tak decydującym o losach starej Europy i starego świata...

„Niech moje błogosławieństwo spłynie na was i na wszystkich waszych, na tych wszystkich, reprezentujących młodzież waleczną i szlachetną, która wyjechała, by przelać swą krew i

uratować starą Europę".

Trudno o bardziej druzgocące dla Niemiec słowa, szczególnie, że wypowiada je namiestnik Chrystusowy. Wypowiada On wyraźnie pogląd, że gdyby dowodzone przez Hindenburga hordy krzyżackie zwyciężyły, stara Europa byłaby zgubiona. Jej cywilizację uratowała waleczna

armja amerykańska,

która śmiało stawiło czoło niemieckiemu barbarzyńcy.

W dwa miesiące po

Zaginięciu gen. Zagórskiego

CZY ŚLEDZTWO ZOSTAŁO ZAKOŃCZONE?

Dziś, 6 października upływa dwa miesiące od chwili tajemniczego zaginięcia gen. Zagórskiego.

Pisma poranne doniosły, że śledztwo w tej sprawie zostało zakończone i akty odesłane do prokuratury. Wobec tego zwróciliśmy się do prokuratury wojskowej, gdzie nam oświadczono, że śledztwo nie zostało jeszcze ukończone.

Śledztwo w sprawie

Napadu na p. Zdziechowskiego

TOCZY SIĘ...

Prokuratura poinformowała nas dzisiaj, że śledztwo w sprawie napadu na p. Zdziechowskiego toczy się w dalszym ciągu i że prowadzi je sedzia śledczy 2-go okręgu Goga.

Będziemy handlowali z Egiptem

Utworzenie izby handlowej polsko-egipskiej

Wyrazem wzrostu naszej ekspansji gospodarczej jest nowoutworzona polsko-egipska izba handlowa, która wchodzi jako sekcja w skład izby handlowej dla bliższego wschodu, obejmującej również Turcję, Persję, Afganistan i Palestynę.

Na zebraniu odbytem pod przewodnictwem prezesa francusko-polskiej izby handlowej hrabiego W. Ostrowskiego, upoważniono p. Aleksandra Jacynę, udającego się wkrótce do Egiptu, do poczynienia kroków zmierzających do bliższego zapoznania egipskich sfer gospodarczych z wyrobami polskiemi i utworzenie tam egipsko-polskiej izby handlowej.

Powodzie w Rumunji

BUKARESZT. 6.10 A. T. Ł. Silne ulewy spowodowały powodzie w rozmaitych częściach kraju Wskutek wylewu Prutu przedmieścia Jassy stoją pod wodą. Miasto Badargic jest prawie całkowicie zalane. Kilkanaście domów runęło, grzebiąc pod gruzami piętnaście osób. Straty obliczają na sześć miljonów lei.

40 miljonów dochodów za Wrzesień
dał Monopol Tytoniowy

Jak dowiadujemy się czysty zysk skarbu z Państwowego Monopolu Tytoniowego za wrzesień b. r. dosięgnął 40.5 milj. zł. Z sumy tej 10.5 milj. zł. wypłacono bankowi włoskiemu (Banca Commerciale Italiana) tytułem dalszej raty amortyzacyjnej i przypadających do zapłaty procentów od pożyczki włoskiej, pozostałe zaś 30 milj. zł. wpłacono do kas skarbowych.

Zjazd filologów
radzić będzie o ustroju szkolnictwa

W dn. 15—17 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd filologiczny, poświęcony omówieniu projektu „Ustawy o ustroju szkolnictwa".

Czy będzie strajk
w przemyśle węglowym

Rokowania w sprawie płac zarobkowych w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego dotychczas nie zostały przeniesione na teren Ministerstwa Pracy, gdyż strony porozumiewają się między sobą, przyczem zarówno przedstawiciele górników, jak i właściciele kopalń wypowiadają przekonanie, że do strajku nie dojdzie, a w każdym razie nikt o strajku nie myśli przed wyczerpaniem wszelkich środków pokojowych. Przemysłowcy wyczekują na orzeczenie rządu w sprawie żądania podniesienia cen węgla na rynku wewnętrznym, robotnicy zaś domagają się podwyżki płac niezależnie od ukształtowania się cen.

Co mówią w Ameryce o J. D. Rocefellerze

Żywy trup czy czerstwy starzec

Dzień najbogatszego człowieka świata według relacji jego sekretarza

Dokoła postaci ludzi niezwykłych zawsze krążyły dziwne legendy.

Człowiekiem naprawdę niezwykłym jest

J. D. Rockefeller,

który ze zwykłego wyrobnika został

królem nafty i miljarderem

a przez bardzo długi czas słusznie uchodził za najbogatszego na świecie człowieka; jest nim może zresztą i obecnie.

Od wielu lat Rockefeller wycofał się z życia publicznego; pół roku spędza zazwyczaj w swej wiejskiej posiadłości Pocantio pod New Yorkiem, resztę zaś czasu w posiadłości swej na Florydzie.

Tam wielki miljarder pędzi życie spokojne, ciche,

w zupełnym odosobnieniu.

Mało kto ma możność zobaczenia go. I może dlatego właśnie Rockefeller stał się poniekąd postacią jak z bajki.

Od czasu do czasu ukazują się w pismach ilustrowanych jego fotografje czy portrety, Rockefeller przedstawiany jest na nich jako grający w golfa; nic dziwnego też, że wszyscy podziwiać muszą wielką żywotność tego

88-letniego starca.

A do obrazu tego dołączany bywa opis, że Rockefeller nietylko

gra codziennie w golfa

bez względu na pogodę, lecz, że robi mu wielką przyjemność codzienna przejażdżka samochodem.

Jest jednak wielu ludzi, którzy w tę grę w golfa i przejażdżki samochodem nie chcą wierzyć, mówiąc że są to czcze wymysły i że Rockefeller jest poprostu

żywą mumją.

Bo skóra jego ma barwę pergaminu, pokryta jest zmarszczkami, twarz straszliwie wychudzona, policzki zapadłe, cała zaś postać robi upiorne wrażenie, potęgowane jeszcze czarnemi konserwami, które Rockefeller nosi dla ochrony oczu.

Wprawdzie usiłuje on jeszcze chodzić, lecz słaby kręgosłup nie może podźwignąć nawet tak wychudzonego ciała; to też Rockefeller porusza się — mówią ci nieufni — tylko przy pomocy dwu nieodstępnych służących. Jednym słowem jest to

żywy trup.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju opowiadania nie robiły przyjemności rodzinie i samemu Rockefellerowi; wobec tego, jego sekretarz z okazji urodzin miljardera ogłosił w pismach artykuł o tym, jak zasłużony starzec spędza dzień.

Rockefeller wstaje więc

o 7 i bierze kąpiel;

o godzinie ósmej zjada śniadanie, a chociaż jada bardzo mało, siedzi przy stole około godziny. Zaraz po śniadaniu krótka drzemka (Rockefeller sypia po każdym posiłku).

Potym dopiero do w pół do jedenastej następuje czytanie dziennika (jest nim „New York Times") i załatwianie korespondencji. O w pół do jedenastej szofer wiezie Rockefellera

na plac golfu,

gdzie czeka przyjaciel miljardera, generał Ames. Ten wita go słowami: „jak się masz, mło dy przyjacielu", a do używania tego określenia ma pewne prawo, liczy bowiem sam lat 91.

Po golfie wypoczynek i lunch (coś w rodzaju naszego obiadu); Rockefeller spożywa zaledwie dwie łyżki zupy, trochę jarzyn, parę listków sałaty,

kawałek sera i małą filiżankę kawy.

Po lunchu wielka przejażdżka samochodem, przyczym szofer rozwijać musi szybkość maksymalną.

Wieczorem obiad, na który Rockefeller przychodzi w smokingu, a po obiedzie muzyka, przeważnie organowa; o radjo i koncertach nie chce Rockefeller nic wiedzieć.

Punktualnie o w pół do jedenastej otwierają się bezszelestnie drzwi pokoju, w którym się miljarder znajduje; starszy lokaj staje na progu i w pięć minut potym Rockefeller jest już w sypialni.

O jedenastej

gaszą w całym domu wszystkie światła a do 7 rano dnia następnego panować musi najzupełniejsza cisza.

Tak spędza resztki żywota najbogatszy człowiek świata.

Romantyczne dzieje banku

Obsługiwał wyłącznie wysoko postawione osoby

A jednak dorobił się wielkiego majątku

Dzieje londyńskiego domu bankowego Coutts i S-ka dowodzą, że nawet taka instytucja może mieć bardzo

romantyczne przygody.

Bank ten istnieje już 235 lat, a w głównym jego gmachu znajduje się specjalne muzeum, zawierające stare listy i dokumenty, a między niemi listy cesarzów, królów, książąt i mężów stanu, którzy swego czasu należeli do klijentów Couttsa. Wszystkie te dokumenty znaleziono w archiwum banku.

Między innemi jest np. w tym muzeum

notatnik,

jednego z Couttsów; w notatniku zanotowane są dwie pożyczki po 5 tysięcy funtów szterlingów, udzielone w latach 1787 i 1788 angielskiemi mężowi stanu, Foxowi. Po obu notatkach tych następuje uwaga, skreślona ręką bankiera, by nie nalegać na spłacanie i w żadnym razie

nie pobierać odsetek.

Coutts był zresztą bankierem nadwornym, to znaczy pożyczał monarchom i książętom, jeśli znaleźli się w potrzebie. A do tych pożyczających należał też

król francuski,

Ludwik Filip. Ten po wydaleniu go z Francji w r. 1848 udał się do Anglji. Pierwszym jego czynem na tej ziemi było wysłanie do Couttsa listu z prośbą o pożyczenie

300 funtów.

Jeden z właścicieli tego romantycznego banku był człowiekiem bardzo bogatym, zostawił bowiem po sobie prawie

miljon funtów szterlingów,

(według dzisiejszego kursu około 40 miljonów złotych). Lecz wygląd jego zewnętrzny tak dalece nie zdradzał niczym tego bogactwa, iż kiedyś, jeden z przechodniów na ulicy, zdjęty litością nad starcem bardzo lichο odzianym wetknął mu do ręki gwineję (nieco ponad funt szterling).

Olbrzymie cyfry ludzkiego dorobku

Statystyka świata

Pieniądze — koleje — pasażerowie — telegraf — telefon

Bardzo ciekawe znajdujemy w wydawanej przez St. Zjednoczone corocznie od lat 40 książce, dotyczącej najżywotniejszych spraw całego świata.

Z tej wielkiej księgi dowiadujemy się np., że majątek narodowy St. Zjednoczonych wynosi według spisu z r. 1922 równo

320 miljardów dolarów!

Jest to naprawdę oszałamiająca liczba.

Jeszcze w r. 1900 majątek narodowy Stanów wynosił zaledwie 90 miljardów dolarów, a przed wejściem Ameryki do wojny światowej 186 miljardów dolarów. To też dziś St. Zjednoczone są

najbogatszym krajem

świata.

Swego czasu najbogatsza Anglja zajdzie dziś dopiero na drugiem miejscu, a jej narodowy majątek wynosi 130 miljardów dolarów; tak przynajmniej wypadało z obliczeń, zrobionych w r. 1917. Zauważyć tu trzeba, że od tego czasu wskutek zdobyczy kolonjalnych majątek narodowy Anglji

wzrósł

w ostatnich latach znacznie.

Majątek narodowy Niemiec wydawnictwo to oblicza na 40 miljardów dolarów, czyli

połowę

tego, co wynosił on przed wojną światową, kiedy Niemcy szły na trzeciem miejscu. Dziś zajmują one dopiero czwarte miejsce.

Z trzeciego miejsca zepchnęła Niemcy Francja, której majątek narodowy w r. 1925 oceniony został na

60 miljardów dolarów.

W rzędzie krajów bogatych ostatnie stanowisko zajmuje Belgja, której majątek narodowy oceniany jest „tylko" na 12 miljardów dolarów.

Zajmując tak wyraźnie pierwsze miejsce, gdy chodzi o cyfry majątku narodowego St. Zjednoczone przodują też światu w dziedzinie

długości torów kolejowych,

posiadają bowiem pół miljona kilometrów toru. Potem dopiero idzie Kanada, Rosja, Niemcy, Francja (mająca 66 tysięcy toru).

Przodują też St. Zjednoczone co do liczby przewożonych w ciągu roku kolejami pasażerów. Ich liczba wynosi bowiem

miljard.

Na drugiem miejscu idzie tutaj Francja, przewożąca równo pół miljarda pasażerów rocznie.

Jeszcze bardziej zawrotne są cyfry, dotyczące linji telefonicznych i telegraficznych oraz przeprowadzonych rozmów telefonicznych.

Z cyfr tych wynika, że St. Zjednoczone posiadają prawie

100 miljonów kilometrów

sieci telefonicznej i 4 miljony kilometrów sieci telegraficznej.

Anglja ma zaledwie 10 miljonów kilometrów połączeń telefonicznych i 600 tysięcy kilometrów telegrafu. Dalej ustępuje Niemcom, posiadającym

15 miljonów kilometrów

połączeń telefonicznych i miljon kilometrów telegrafu.

Francja posiada zaledwie 4 miljony kilometrów telefonów i 900 tysięcy kilometrów telegrafu.

St. Zjednoczone stoją na pierwszem miejscu także co do liczby aparatów telefonicznych, posiadają ich bowiem

16 miljonów.

Z tego wynika, że w Ameryce co druga rodzina ma telefon.

Z innych krajów Niemcy mają 2 i pół miljona aparatów telefonicznych; Anglja — 1,3 miljona; Francja 660 tysięcy tych aparatów; Szwajcarja 189 tysięcy; Belgja 136 tysięcy.

Statystyka aparatów telefonicznych w wielkich miastach tak wygląda: New York ma ich

1,3 miljona,

Berlin 400 tysięcy, Paryż 226 tysięcy, Bruksela 47 tysięcy, Warszawa 30 kilka tysięcy, Praga 26 tysięcy.

Pod względem ilości rozmów Ameryka stoi również na pierwszem miejscu. Wobec

21 miljardów rozmów

rocznie przypada na głowę ludności 190 rozmów. Niemcy mają 2 miljardy rozmów, czyli 30 na głowę. Anglja 1 miljard rozmów, czyli 22 rozmowy na głowę. Belgja 162 miljony rozmów, czyli 21 na głowę ludności. Szwajcarja 147 miljonów rozmów rocznie, czyli 37 na głowę.

Troskliwy

Pies ugryzł na ulicy jakiegoś pana. Właściciel psa podbiega do ugryzionego:

— Proszę o adres pana. Chciałbym dowiedzieć się o zdrowie...

— Ależ, dziękuję panu bardzo...

— A nie mogę, proszę pana to mój obowiązek. Widzi pan, pies mój jakoś dziwnie się zachowuje, więc chciałbym się przekonać z symptomów, jakie u pana wystąpią, czy jest on wściekły i czy mam go zastrzelić.

Na szerokim świecie

Pocałunek, który się opłacił

W Cleveland (St. Zjednoczone), policjant, pełniąc służbę w parku, gdzie miał przestrzegać, by publiczność nie wykraczała przeciwko moralności publicznej, posłyszał z oddali trzask motoru samochodowego. Wydało mu się, że pod jego nosem naigrawają się z przepisów.

Ponieważ latarnie samochodu były zgaszone, więc policjant podbiegł szybko i oświecił go własną latarką. Tu oczom jego przedstawił się dziwny widok: na kolanach mężczyzny siedziała kobieta, oboje całowali się.

Nie zauważyli oni wcale nadejścia policjanta, który zażądał, by przerwano te miłosne objawy; stróż bezpieczeństwa zażądał, by całujący się poszli wraz z nim do komisarjatu, na co młodzi odpowiedzieli, że są małżeństwem i że wolno im całować się.

Władza nie uwierzyła; dopiero w komisarjacie okazało się, że to naprawdę małżeństwo, wobec czego komisarz natychmiast ich zwolnił. Młoda para nie zadowoliła się tym i zażądała odszkodowania; sąd przyznał im 3.500 dolarów.

Tajniki chiromancji

Przyjaciele barona Maltzana, który był ambasadorem niemieckim w St. Zjednoczonych i zginął niedawno w strasznej katastrofie samolotowej utrzymują, że Maltzan bardzo wiele czasu poświęcał badaniom nad chiromancją.

Przed kilku miesiącami na wielkim zebraniu towarzyskim w ambasadzie w Waszyngtonie, odczytywał on linje rąk bardzo wielu zaproszonych. Jedna z pań prosiła go, by ze swej strony ambasador pokazał jej swą rękę.

Ambasador zgodził się na to, lecz ledwie pokazał rękę, gdy owa dama krzyknęła: Ależ pańska linja życia jest przerwana.

Wiem o tym bardzo dobrze — odpowiedział ambasador — wiem, że niewiele już zostało mi życia i że umrę nagle, prawdopodobnie wskutek jakiegoś wypadku. Lecz wcale mnie to nie przejmuje; miałem życie ciekawe, dobrze je wyzyskałem, a o to przecie głównie chodzi.

Lewin szuka lotnika we Włoszech

Lewin pokłócił się z lotnikiem angielskim, Hinchliffem, niema więc mowy o tym, by mógł z nim odbyć zamierzoną podróż do Indji.

Hinchliff był zdania, że samolot nie wytrzyma tak dalekiej podróży, radził więc wracać do Anglji i tam czekać na pomyślną pogodę, by móc odlecieć do St. Zjednoczonych. Miało to nastąpić z wiosną.

Ponieważ Lewin nie zgadza się na to, małe są widoki porozumienia się obu. Przypuszczać więc należy, iż kłótliwy właściciel samolotu miss Columbia zacznie starać się o lotnika na gruncie włoskim, gdzie właściwie teraz przebywa.

W każdym razie w powrót Lewina do Ameryki ludzie przestają już wierzyć i nazywają nawet tego towarzysza Chamberlina „wiecznym tułaczem". Faktem jest to, że już kilkakrotnie wytrawni piloci odmówili mu, gdy chodziło o odbycie podróży razem.

Byk na drugim piętrze

W Bordeaux (Francja) zdarzył się 1 października wypadek zgoła niecodzienny. Prowadzony na rzeź byk wyrwał się z pod opieki, wpadł na podwórze jednego z domów i po schodach dostał się na drugie piętro. Tam rozbił rogami drzwi pokoju, w którym spał robotnik Begeon.

Można sobie wyobrazić przestrach zbudzonego w ten sposób ze snu robotnika. Dopiero wspólnym wysiłkiem wszystkich sąsiadów udało się sprowadzić byka na podwórze i oddać go w ręce właściwą opiekę.

Po uchyleniu konfiskaty „ABC"

Sąd pouczył władze administracyjne

że nie wolno przesadzać w stosowaniu

dekretów prasowych

Czytelnicy znają już przebieg wypadków poprzedzających zajęcie przez Komisarjat Rządu m. st. Warszawy wydania „ABC" z dnia 28 września r. b. za krótką wzmiankę, że rozważania o pożyczkę miały być tego właśnie dnia zakończone i że w razie uzgodnienia stanowisk umowa pożyczkowa będzie podpisana w najbliższych dniach.

Komisarjat Rządu, jako władza administracyjna na obszarze m. Warszawy, miał podstawę formalną do zajęcia pomienionego wydania „ABC", gdyż **rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 10 maja 1922 r. o prawie prasowem, które mimo uchwały Sejmu, nadal obowiązuje, jako prawidłowo ogłoszone w Dzienniku Ustaw, nadaje w art. 73 władzy administracyjnej prawo zajęcia czasopisma, ale... kiedy?** Art. 73 rzeczonego prawa przewiduje to: „W wypadkach, w których należy lub można zarządzić konfiskatę druku (art. 38)"...

Otóż art. 38 tegoż prawa, do którego odsyła rzeczony art. 73, przewiduje orzeczenie konfiskaty wtedy: **„jeżeli druk zawiera w treści cechy przestępstwa"** (sąd w tym wypadku musi orzec konfiskatę) lub „jeżeli popełniono przestępstwo porządkowo-prasowe" (sąd w tym wypadku może orzec konfiskatę).

W stosunku do zakwestjonowanej wzmianki „ABC" może zachodzić tylko pierwszy wypadek, t. j. wzmianka ta miała zawierać w treści cechy przestępstwa. Jakiego? Komisarjat Rządu sięgnął, jak zwykle w ostatnich czasach, do drugiego z osławionych „dekretów prasowych", a mianowicie do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej również z dn. 10 maja 1927 r. w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach.

Otóż art. 1 tego rozporządzenia brzmi w części ustalającej istotę przestępstwa, jak następuje.

— **Kto rozpowszechnia wiadomość świadomie nieprawdziwą lub przekręconą, a mogącą wyrządzić szkodę Państwu lub wywołać niepokój publiczny, choćby wiadomość podawał jako pogłoskę...**

Art. 2 przewiduje **dopuszczenie się takiegoż czynu „przez niedbalstwo"...**

Tak czy inaczej, rozporządzenie nie domaga się ustalenia charakteru podawanej wiadomości i **wtedy tylko niezgodność jej z prawdą kwalifikuje jako przestępstwo, jeżeli skutkiem ogłoszenia wiadomości, objektywnie nieprawdziwej, mogła nastąpić jakaś szkoda dla interesu państwowego lub mógł być zakłócony spokój publiczny.**

Nie wystarcza tedy ustalenie, że dana wiadomość jest nieprawdziwa, **trzeba ponadto ustalić, że wiadomość mogła wyrządzić szkodę Państwu**, jako to rzekomo miało mieć miejsce ze wzmianką „ABC". Otóż jest rzeczą oczywistą, **że w stosunku do zakwestjonowanej wiadomości naszego pisma niepodobna było tego ustalić...**

I to właśnie orzekł w swej decyzji Sąd Okręgowy, sprawując w myśl art. 78 rozporządzenia o prawie prasowem niezależną kontrolę nad zarządzeniami władz administracyjnych w stosunku do prasy.

Młynarze obiecują tańszą o 4 grosze mąkę

O ILE RZĄD POZWOLI IM WYWOZIĆ OTRĘBY

a magistrat zwolni zboże od opłat wywozowych

W związku z memorjałem złożonym zainteresowanym Ministerstwom przez organizacje młynarskie, w którym oświadczyły, że gdyby rząd przyznał im pewien bezcłowy kontyngent na wywóz otrąb zagranicę, **byłyby one gotowe obniżyć cenę mąki o 4 grosze na kilogramie**, dowiadujemy się, że na międzyministerjalnej konferencji, odbytej kilka dni temu **wyrażono zasadniczą zgodę na ustalenie pewnego kontyngentu wywozowego na otręby pszenne i żytnie.**

Celem ostatecznego ustalenia wielkości kontyngentu wywozowego, systemu i porządku podziału w tej dziedzinie zwołana zostaje **konferencja w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z udziałem organizacji młynarskich.**

Pozatem Wydział Młynów Handlowych przy Związku Młynarzy Polskich zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych **z prośbą o wpłynięcie na Magistrat m. st. Warszawy, aby zrzekł się pobieranych od młynów warszawskich opłat wywozowych** w wysokości 18 zł. 75 groszy od każdego 15-o tonnowego wagonu zboża sprowadzonego do przemiału, co przyczyni się do potanienia mąki.

Ulgi celne na maszyny niewyrabiane w Polsce

przedłużone zostały na 6 miesięcy

Jak się dowiadujemy przedłożone zostało rozporządzenie **o ulgach celnych na maszyny niewyrabiane w kraju na okres 6 miesięcy,** z tem jedynie zastrzeżeniem, że o ile wejdą w życie cła maksymalne o 100 procent wyższe w stosunku do państw nietraktatowych, to wówczas 80 procentowa ulga celna obliczoną będzie od cła maksymalnego dla państw niezwiązanych traktatem handlowym.

Dotyczy to zwłaszcza Niemiec, skąd przeważnie sprowadzane są maszyny.

W ten sposób **przy przewozie maszyn z Niemiec cło ulgowe wynosiłoby 40 procent, a nie jak dotychczas 20 procent cła** normalnego.

Urzędnicy państwowi i samorządowi

nie będą płacić podatków komunalnych

W związku z poczynionemi staraniami u Ministra Skarbu i w Ministerstwie Spraw Wewn. o **zwolnienie wojskowych od obowiązku płacenia podatków komunalnych,** uzyskano zgodę zainteresowanych Ministerstw **w kierunku zwolnienia od obowiązku płacenia podatków na rzecz związków komunalnych z uposażenia służbowego wojskowych urzędników** państwowych i samorządowych, oraz emerytów tych kategorji

Postanowienie to ma wejść w życie z początkiem nowego okresu budżetowego t. j. z dniem 1 kwietnia 1928 r.

Do końca zaś bieżącego okresu budżetowego **związki komunalne korzystać będą z** ustawowo przyznanych im podatków, które przewidziały w swych budżetach.

ANTONI MARCZYŃSKI

4)

ŚWIAT W PŁOMIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

— Więc do widzenia. Przyjdę jutro koło dziesiątej. Bardzo mnie to zaczyna interesować — oświadczyła Alinka, którą ujęły pochwały.

— To mi zuch! — zawołał z zapałem komisarz; kiedy drzwi się za odchodzącym zamknęły. — Słowo daję, morowa dziewczyna!... Co?...

— Morowa — przystał [illegible] drugi urzędnik policji kryminalnej.

A tymczasem Alinka uczepiła się ramienia wujowego i opowiadała pobieżnie przebieg wypadków, w których tak ważną odegrała rolę.

— Wstrzymajże się dziewczyno — przerwał jej pan Stanisław... — I tak będziesz musiała to wszystko ciotce opowiedzieć, więc szkoda dwa razy psuć sobie język. Zresztą idziemy pod wiatr...

— No dobrze, ale przyznaj wuj, że wykryłam takiego spisku komunistycznego...

— Mało ich już wykryli?... — To głupstwo w porównaniu z rewelacyjnemi wiadomościami, jakie przyniosły wieczorne dzienniki... W Niemczech wybuchła straszna wojna domowa !...

— Wiem o tem — odparła z wzgardliwem machnięciem rączką. Była niezadowolona, że wuj wyraził się lekceważąco o spisku komunistów, o spisku który ona przecież wykryła. Zrewanżowała się więc szybko... — Mam nawet przy sobie nadzwyczajny dodatek, który donosi o jakiejśtam ruchawce...

— Jakiejśtam ruchawce?!... — zaperzył się pan Stanisław... — Toś nic nie czytała w takim razie?... Słuchajże tedy, dziewczyno... Monarchiści są już panami sytuacji, rozumiesz?... — Cała Reichswehra, cała policja przeszła na ich stronę. Organizacje republikańskie stchórzyły... Tu i ówdzie walczą jeszcze bojówki komunistyczne, lecz to kwestja kilku dni tylko... Wiesz czem to pachnie?... — Nie wiesz, oczywiście... To pachnie wojną.. wojną, moja panno.

— Eeeh, wuj zawsze przesadza... Wsiądźmy do taksówki, bo mi zimno.

Skierowali się w stronę najbliższego postoju dorożek automobilowych. Pierwsze z brzegu auto ruszyło im naprzeciw. Kiedy wsiadali, przyskoczył do nich zziębnięty kolporter. — Najświeższy dodaaa! — wrzasnął...

— „Redakcja organu pacyfistów niemieckich „Die Menschheit" wysadzona w powietrze" — przeczytał pan Stanisław w świetle lampki.

— A o moim spisku jeszcze nic niema?

— Niema... Co tam twój spisek!... Tam... tam, na zachodzie zbierają się czarne chmury... Może z nich straszna burza wybuchnąć... Rozumiesz, dziewczyno?...

— Rooozumiem — odparła zaspanym głosem... Która to właściwie godzina?...

— Po jedenastej dwadzieścia minut...

Taksówka mknęła szybko, gdyż ulice opustoszały skutkiem chłodu. Ludzie chronili się do kawiarń, restauracji, by komentować wypadki dnia, lub wystawali przed redakcjami, w oczekiwaniu nowych wiadomości. Kiedy auto zwalniało na skrzyżowaniach, słychać było okrzyki sprzedawców gazet...

— „Cały Berlin w rękach powstańców... Rząd uwięziony"...

ROZDZIAŁ II.

W Berlinie.

— Ha, Herr von Jablonsky, wie jehts? — zapytała sterotypowo pani Erna Muller, wpuszczając gościa do przedpokoju... — Jakie piękne kwiaty! Panna Retti Piviani bardzo się ucieszy... Ah Jott, widok bukietów przypomina mi młodość, kiedy jeszcze byłam narzeczoną Frederyka... Der arme Friedrich!... Pociągnęła melancholijnie nosem i skraj czystego fartucha podniosła ku oczom.

Pani Erna była wdową po profesorze gimnazjum, który jako „Leutnant der Reserve" został powołany pod broń w czasie wojny europejskiej i zginął w roku 1916-tym we Francji. Otrzymywała po nim skromną pensyjkę, lecz głównem źródłem dochodu był wynajem pięciu umeblowanych pokojów. Kazała sobie za nie dobrze płacić, nie dbając w zamian zupełnie o prowadzenie się swych sublokatorów, czy sublokatorek. Wiedziała też dobrze jaki stosunek łączy młodego Polaka z chórzystką operetki „Berliner Theater", panną Grete Piefke, która stosownie do swego zawodu zwłoszczyła swe nazwisko na Retti Piviani. Wiedziała, lecz patrzyła przez palce, a nawet przynosiła osobiście pościel do pokoju Retti, rozkładała ją na otomanie jeśli Jabłoński miał tu na noc pozostać, gotowała wodę na herbatę i znikała dyskretnie z stale jednakowem pytaniem, „ob die Herrschaften noch was wunschen". Była więc bardzo wygodną gospodynią.

— Ale panna Retti śpi jeszcze zapewne — rzekła po chwili, poświęciwszy ś. p. Frederykowi dwie obowiązkowe łzy. Nigdy pana tak wcześnie nie widziałam u siebie — trajkotała... — Jaki pan dzisiaj mizerny!... Nicht jut ausjeschlafen, nicht Wahr?... Pani Muller wymawiała z berlińskiego „g" jak „j".. Było więc zawsze „jut" zamiast „gut", „Jott" zamiast „Gott" i t. d.

Jabłoński roześmiał się szeroko...

— Bumblowałem całą noc, pani Erno... Ale zapukajmy do Retti...

Kiedy na kilkakrotne pukania nikt nie dał odpowiedzi, gospodyni nacisnęła klamkę. Pokój był próżny.

— Wyszła? Już wyszła o tej porze? Do tego w niedzielę?

— Może poszła do kościoła...

(C. d. n.)

POPOŁUDNIU I WIECZOREM
W WARSZAWIE
DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

KINO
PROGRAM KIN

na czwartek dn. 6 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

„APOLLO" Marszałkowska 108).
„Hotel Imperial".

CASINO (Nowy Świat 50).
„Święte kłamstwo", dramat.

CAPITOL (Marszałkowska 125).
„Miłość Hiszpanki" i „Ulubienica Przedmieścia".

COLOSSEUM(Nowy Świat 19).
„Wśród dzikich szczepów Borneo".

CORSO (Wierzbowa 7. tel 238-32).
„Dla jednej kobiety" i „Narzeczona z urojenia". Norma Shearer i Adolf Menjou.

KOMEDJA (Jasna 3).
„Prawo życia", dramat z Racquel chonem.

FILHARMONJA (Jasna nr. 5).
„Ostatni uśmiech błazna", dramat z życia artystów wędrownych.

MEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej).
„Taki jest Paryż". Bezpłatne losowanie premji.

MIEJSKI (Długa 25).
„Kobiety w płomieniach", dramat.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26).
„Kiki" w rolach głównych Norma Talmadge. Występy artystów.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40).
Film ten sam co w kinie „Corso".

STYLOWY (Marszałkowska 112,
„Zmartwychwstanie", dramat pg. Tołstoja z Dolores del Rio.

SPLENDID (Galerja Luksemburga).
„Karuzela udręczeń", dramat z Laurą la Plante.

URANJA (Krak. Przedm. 66).
„Królowa niewolników", dramat biblijny.

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-901)
„Blaski i nędza życia kurtyzany".

CHŁODNA—ŻELAZNA.

CZARY (Chłodna 29).
„Rozbójnik Arsen", dramat z życia Kaukazu.

BAJKA (Żelazna 61).
„Podpory tronu" z Patem i Patachonem.

WOLA.

ITALIA (Wolska 32).
„Podpory tronu" z Patem i Pata-

RADJO
PROGRAM RADJOFONICZNY

na piątek dn. 7 b. m.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T.", nadprogram. 15.00. Komunikat meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty „P. A. T.", nadprogram. 15.20—16.25. Przerwa. 16.25—16.40. Nadprogram, komunikaty. 16.40 17.05. Odczyt p. t. „Najnowsze kierunki radjoodbiornictwa" wygłosi dr. Henzel (Dział: „Radjokronika". 17.05 17.20. Odczyt p. t. „O ostatnich bojach pod Radzyminem" wygł. p. Andrzej Wodzinowski. 17.20—17.45. Odczyt p. t. „Stan, zadania i potrzeby polskiego doświadczalnictwa leśnego" wygłosi p. Wacław Rossiński (Dział: „Rolnictwo"). 17.45—19.00. Koncert popołudniowy, w wykonaniu orkiestry restauracji „Boquet" (Wiktor Banaszewski — skrzypce; Tadeusz Gocławski — wiolonczela, Stefan Zygałło — fortepian, Władysław Światłowski — fisharmonja). 19.00—19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.30. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.30—19.55. Odczyt p. t. „Parę słów o żeglarstwie" wygłosi p. Zygmunt Różałowski (Dział: „Sport i wychowanie fizyczne"). 19.55 — 20.15. Przerwa, ewentualnie pogadanka muzyczna. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00. Komunikaty, sygnał czasu.

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na czwartek dn. 6 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny).
Daje dziś wiecz. Moniuszkowską „Hrabinę", z pp. Bandrowską-Turską (rola tytułowa), Lipowską, Olginą, Doboszem, Michałowskim, Romejko i Boike na czele, pod batutą dyr. Emila Młynarskiego.
Jutro zadebiutuje w „Aidzie" p. Bojar-Przemieniecka z partji tytułowej.

NARODOWY (Plac Teatralny).
Daje dziś wieczór „Króla Agisa" Słowackiego. Wspaniałość widowiska i gra aktorów stoją na najwyższym poziomie artystycznym.

LETNI (w ogrodzie Saskim).
Dziś i dni następnych pełna wytwornego humoru i szczerego sentymentu „Moja maleńka" z Majdrowiczówną, Gellą, Lenczewskim i Kurnakowiczem w rolach głównych.
W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych kapitalny, niezawodny dla kasy „Dom warjatów" z Orwidem na czele.

POLSKI (ulica Oboźna).
Dziś i dni następnych świetna sztuka Sardou „Fedora", w której kreacja p. Przybylko-Potockiej wzbudza ogólny zachwyt.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna).
Gra w dalszym ciągu komedję Kaweckiego „Fura Słomy" z Kamińską, Modrzewską, Maszyńskim, Grabowskim i Grolickim w rolach głównych.

QUI PRO QUO (Galerja Luksemburga).
Codziennie pełna humoru i satyry rewja „Moryc" w wykonaniu pp. Gistedt, Krukowskiego, Lawińskiego, Minowicza i innych.

KARUZELA dawniej „Rococo" (Nowy Świat 63).
Codziennie rewja „Warszawa—Paryż". Dwa przedstawienia: o godzinie 7.20 i 9.20. W próbach nowy program.

NIETOPERZ (Karowa 18).
Nieczynny z powodu generalnych prób do następnej premjery.

NOWOŚCI (Bielańska 5).
Operetka „Baron Cygański".
Początek przedstawienia o godz. 7 m. 45.
W próbach operetka „Paganini" z pp. Messal i Sokołowską na czele.

REWJA NOWOŚCI (początek o 10 wieczór).
Program p. t. „Halo Nowości" z pp.: Pogorzelską, Chaveau, Mierzejewskim, Tomem, Sempolińskim, Bekeffy i Korczyńskim na czele.

OLIMPJA (Marszałk. 114).
Dziś i jutro „W damskiej bieliźnie" pióra różnych autorów i kompozytorów.

PRASKI (Praga — Zygmuntowska).
Z powodu wielkiego powodzenia przedstawień „Lilli Wenedy" wystawienie tej sztuki przedłużono do przyszłego tygodnia.
W niedzielę odbędą się trzy przedstawienia: o godz. 12-ej dla młodzieży szkolnej, o godz. 4-ej i o godz 8-ej wieczorem.

MIGNON (Marszałkowska 81b)
„Pan minister na inspekcji", rewja aktualnego humoru piosenki i tańca

ZWIERZYNIEC.
Aleje 3-go Maja nr. 12 (róg Solca).

WIADOMOŚCI TEATRALNE

PREMJERA W NOWOŚCIACH.

„Baron Cygański" w Nowościach ustąpi miejsca słynnej operetce „Paganini" Lehara z pp. Messal, Sokołowską, Mierzejewskim, Sempolińskim na czele. Ostatni tydzień występów p. Chorjana w „Baronie Cygańskim" pozwoli jeszcze spóźnionym melomanom rozkoszować się arcydziełem Straussowskim.

SPORT

PIŁKA NOŻNA.

POLSKA — WĘGRY.

W niedzielę dn. 23 października ma się odbyć w Krakowie międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacyjnemi drużynami Polski i Węgier.

Drużyna Polski wystąpi w osłabionym składzie, gdyż większość czołowych graczy w dniu tym mają rozgrywki o mistrzostwo.

BOKS.

W związku z obecnym tygodniem Obrony Przeciwgazowej, T. O. P. organizuje w nadchodzącą sobotę wielkie zawody bokserskie, które odbędą się w Cyrku.

Jednym z najciekawszych numerów będzie bezwątpienia spotkanie młodego naszego boksera Rana z drezdeńczykiem Schuhmannem. Ran, przypominający stylem Dempsey'a, zdaniem znawców, poczynił ostatnio tak olbrzymie postępy, że wróżą mu wielką karjerę na ringach międzynarodowych.

Poza tem odbędzie się szereg interesujących spotkań między innemi mistrza Polski na rok 1926, Majchrzyckiego, z mistrzem Warszawy nadzwyczaj wytrzymałym i ambitnym Reutlem.

KOLARSTWO.

NIEDZIELNE ZAWODY NA DYNASACH.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na Dynasach ogólno-polskie „Derby" kolarskie z udziałem najlepszych krajowych jeźdźców.

Zawody te wzbudzają już zrozumiałe zainteresowanie, gdyż będą one niejako przeglądem naszych „asów", z których zwycięzca niejako uchodzić będzie za „moralnego" mistrza Polski.

O palmę pierwszeństwa walczyć będą przedewszystkiem: obecny mistrz Polski łodzianin Szmidt z Łazarskim, Szymczykiem, Podgórskim, Baryckim, Kosmalskim i innymi. Ze względu na doskonałą formę wymienionych wyżej kolarzy, rezultat przewidzieć bardzo trudno.

Jak się dowiadujemy, w zależności od wyniku tych zawodów Polski Z.T.K. zamierza wysłać na okres zimowy czterech najlepszych kolarzy na specjalny trening przedolimpijski.

ZJAZD KIEROWNIKÓW PROGRAMOWYCH RADJOSTACYJ W KATOWICACH

Celem ustalenia współpracy wszystkich polskich stacyj nadawczych w dziele programowym, rozpoczynają się jutro w Katowicach, dwudniowe obrady zjazdu kierowników programowych wszystkich stacyj polskich.

Z Warszawy udają się na zjazd: naczelny dyrektor „Polskiego Radjo", p. Chamiec, nacz. inżynier p. Wł. Hellar, kierownik działu literacko-prasowego M. Weronicz, kierownik działu muzycznego prof. T. Czerniawski i kierownik działu odczytowego prof. H. Mościcki.

Zjazdy takie odbywać się będą raz w miesiącu, każdorazowo w innem mieście posiadającem radjostację.

Repertuar kin

SPLENDID Senatorska 29 Niecała 6
Początek o godz. 6, 8 i 10
Wstrząsający dramat w 10 akt. p. t.
„Karuzela Udręczeń"
(The Cat And The Canary)
W roli głównej
LAURA LA PLANTE
Nad program: Olgantyczny mecz DEMPSEY—TUNNEY

CASINO
Nowy Świat 50
Początek o godz. 5-ej
Orkiestra pod batutą AD. MA FURMAŃSKIEGO
Dziś uroczysta premjera! epokowego arcydzieła
KARIN MICHAELIS laureatki NAGRODY NOBLA p. t.:
„ŚWIĘTE KŁAMSTWO"
dramat na tle na potężniejszego z uczuć ludzkich.
W rolach głównych:
SYBILL MORELL
europejska **MARY CARE** i **OTTO GEBÜNK**
Własn. Tarlerfilm. 1206

KINO-VARIETÉ
Hoża 38
Pocz. o 5 ostatni seans 10.15
MEWA
Ça... c'est Paris!
Taki jest Paryż!
Upajające arcydzieło genjalnej reżyserji E. Lubicza.
w rolach głównych:
Pass Ruth Miller i Monte Blue
Nad program Występy artystów
Codziennie bezpłatne rozlosowanie
20 cennych premji 20
Na 1-szy seans ceny od 1 zł.

„STYLOWY"
Marszałkowska 112.
Początek o g. 5-ej
Nieśmiertelne arcydzieło Lwa Tołstoja
„Zmartwychwstanie"
Dramat miłości i poświęcenia w 10 aktach
W rolach głównych:
Dolores del Rio i Rod la Raque

BAJKA Żelazna 61
DZIŚ dla młodzieży dozwolony.
Najnowszy film produkcji 1927-28 r.
PAT i PATACHON w wesołym dramacie jako
PODPORY TRONU
Ponadto 2 doskonałe farsy amerykańskie.
ANONS: od d. 10 października wielki jubileuszowy film **Harry Peela** p. t. Szóść tygodni wśród apaszów

Najpiękniejszy Kinoteatr Stolicy
„CAPITOL" Marszałkowska 125
Telef. 13-16
Pocz. 6 pp.
najpiękniejsze gwiazdy ekranu w czołowej produkcji sezonu 1927-28
MAC MURRAY
jako **DULCINEA**
p. t.
„Miłość Hiszpanki"
oraz **COLLEN MOORE**

WYTWORNY KINO-TEATR
„ITALIA" WOLSKA Nr. 32 tel. 509-27
Dziś Dla młodzieży dozwolony.
Najnowszy film produkcji 1927-28 r.
Pat i Patachon w wesołym dramacie jako
PODPORY TRONU
W. Łoskotem. 2612

COLOSSEUM N. Świat 19
Dziś!
Tajemnica pani S.
wg. głośnego utworu erotycznego „MISTRZ ŚWIATA".
w rolach gł.: **Xenia Desni, Olga Czechowa i Fred Solm** 2624
MAŁA SALA
„Bardotys Książę Miłości"
w rolach głównych:
JOHN GILBERT i ELEONORA BOARDEMAN

Kino „WODEWIL"
Nowy Świat 43. Pocz. o g. 6-ej w.
Dziś emocjonująca premjera!
„Blaski i Nędze Życia Kurtyzany"
Zmodernizowana przeróbka słynnej powieści **Balzaka**, spolszczonej przez **BOYA-ŻELEŃSKIEGO**
W rolach głównych: wytworna **Andrée la Fayette** i „król niesamowitej maski"—**Paweł Wegener**
Wzruszająca, pełna niesamowitych momentów treść! Przepych i nędza współczesnego życia paryskiego!
Sensacyjne podłoże!

„APOLLO" Pocz. o 2-ej ostatni 10.15
Największe arcydzieło naszej genjalnej rodaczki!
POLA NEGRI
w ekranie
„HOTEL IMPERIAL"
Wojna rosyjsko-austrjacka 1915 r. na ekranie
Tragedja i poświęcenie tyranizowanej dziewczyny!
Reż. M. Stiller. Wł. Fanamet.

POLSKIE TOW. EUGENICZNE **„URANJA"**
Gmach Muzeum Krak. Przedm. 66
Wielki dramat biblijny w 12 aktach według powieści Riddera Haggarda
Królowa niewolników
w roli głównej **Marja Korda**
W niedziele i święta o godz. 12-ej i 2-ej pogadanki i losowanie niespodzianek. 1830
Ceny miejsc 1 zł. i 50 gr.

KINO **„KOMEDJA"** Pocz. 4, 6, 8, 10 w.
Dziś
wielki film produkcji francuskiej
Pierwszy raz w Warszawie p. t.
PRAWO ŻYCIA
z niezapomnianą odtwórczynią piosenki „FIOŁKI" (VIOLETERA) i gwiazdą paryskiego teatru „PALACE" **RAQUEL MELLER** oraz **E. GAJDAROWEM** w rolach głównych 1854

„PAN" Nowy Świat 40 Pocz. 5 ost. 10
„CORSO" Wierzbowa 7 Pocz. 5 ost. 10
Wielki rekordowy program monstre 16 aktów
NORMA SHEARER i ADOLF MENJOU
w dwóch znakomitych filmach:
„Dla jednej kobiety"
dramat życiowy w 10 akt.
„Narzeczona z urojenia"
szampańska farsa salonowa w 8 a. t.
Ilustracja muzyczna: W. Dobrzyniec

MUZA Plac Trzech Krzyży róg Hożej i Mokotowskiej (tel. 66-26)
KIKI
W rolach głównych:
NORMA TALMADGE
i
ROLAND COLMAN
Nad program:
Występy Artystów Scen Polskich
Pocz. o g. 6, w niedziele i św. o 5 pp.

KINO FILHARMONJA
Początek o godzinie 6, 8 i 10-ej
ARCYDZIEŁO ZŁOTEJ SERJI WYTWÓRNI „NORDISK"
„OSTATNI UŚMIECH BŁAZNA"
dramat z życia artystów wędrownych 1801
W rolach gł.: Karina Bell Goeste Ekman i Maurice de Feraudy
Ilustr. muz. wykona orkiestra symf. pod batutą prof. JANA KOROBKOWA

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 6
Pocz. o godz. 6.30 w.
Dziś!
Ulubieniec Warszawy
MONTE BLUE
znów na ekranie w fascynującym filmie p. t.
„Kobiety w płomieniach"
Il. muzyczna L. Barszczewskiego.
Ceny miejsc: 1 zł., 75 gr. i 50 gr.
Codziennie o g. 12 w poł. i 5 pp. w niedziele pocz. o 12 w południe seanse ulgowe. 1773

KINO CZARY Chłodna 29
DZIŚ
W odnowionej sali naszego kina teatru
Otwarcie sezonu zimowego obraz p. t.:
Rozbójnik Arsen
Kaukazki Douglas Fairbanks. Największy egzotyczny dramat sensacyjny z życia rozbójników i uwodzicieli kobiet przez carskich książąt
Nad program arcywesoła komedja w 2-ch aktach.

DOBRE CZASY NASTAŁY
wszyscy są w stanie od 5 złotych tygodniowo w spłatach nabyć otomany, kozetki, materace i krzesła tylko u tapicera
P. JABŁONKA,
Chłodna 46 3056

Wykwintne Krawiectwo Męskie
JÓZEF SKWARA
Nowogrodzka 36
przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. 2988

„POLODERMA"
do twarzy i rąk.
Sprzedaż w perfumerjach i składach aptecznych.
Laboratorjum **„POLLABOR"**
Sp. z o. o. Warszawa. 2864

OGŁOSZENIA DROBNE

AA. Bieliźniane, pościelowe, kapielowe najlepsze, stołowizna **ŻYRARDOWSKICH** ... kapy, serwety ... po cenach przystępnych. **Władysław Pozner. Chmielna 26.** 2991

A) Tanio sprzedam sypialnię stylową i piękny stołowy. Graniczna 3—1 (brama) 3031

B. Felczer szpitala wenerycznego Św. Łazarza L. Gałkowski, Złota 24. 1814

BURKI podróżne, futra, palta z futrem angielskie, palta demisezonowe, kurtki do polowania na barankach, kościuszkowskie do gospodarstwa, skórzane szwedzkie; garnitury marynarkowe, sportowe, smokingowe. Palta damskie, pluszowe Wybór wykwintnej garderoby gotowej; futer zamówienia; elki, oposy, cybety, piżmowce, foki. Przeróbki tylko ten miesiąc. Wyprzedaż — tanio! Warszawska Spółka Chrześcijańska. Wilcza 57—2. tel. 176-91. 2757

DZIAŁ LEKARSKI

LECZNICA ORDYNACKA 9. Telefon 218-05
Specjalna przychodnia dla chorób **wenerycznych i niemocy płciowych. Leczenie najnowszymi środkami.** Rentgen, lampa kwarcowa, Sollux, elektryzacja. Analizy lekarskie.
Czynna od 8½ rano do 9 wiecz. Porada **3 zł.**
W tile ziele i święta od 10—2 popoł. 2392

LECZNICA NOWOCZESNA
Nowogrodzka 42 (róg Poznańskiej) 2695
Specjalna przychodnia dla chorób: skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, wewnętrznych, nerwowych i kobiecych. Analizy krwi (syfilis), moczu (tryper). Zapobieganie chorobom wenerycznym. Leczenie najnowszymi środkami.
Lekarze specjaliści przyjmują od 9 rano do 8 wiecz. **Wizyta 3 zł.**

Chmielna 26 **LECZNICA** PORADY ZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI od 8 rano do 9 wiecz. Roentgen. Diatermja. Szczepienia. Analizy krwi i moczu
2637 **telefon 34-34.**

Dr. H. LEWIN Starszy Niecała 12, tel. 51 19
Weneryczne, skórne, niemoc płciowa. Analizy krwi na syfilis. Od 8—12 r. i 2—9 w. Panie 4—5. W niedziele i święta 9—4. 2737

SZCZEPIENIE SZKARLATYNY
od 5 pp. do 8 w.
w Instytucie Szczepienia Ospy **D-ra Stępniewskiego, Zielna 11 m. 1 tel. 67-14.** 2717

Dr. med. A. Parczewski
Książki nowe: 1) Wieczne zagadnienie życia. Wyleczalność chorób wenerycznych, do nabycia, Żórawia 8. Przyjm. chor. od 9—9 w. codz. 2937

Dr. JAN AŁAPIN
KRÓLEWSKA ..., front 1-sze piętro. Chor. skórne, wener. (analizy krwi na syfilis). Analizy na rzerzączkę (tryper). Niemoc płc., światło-leczenie. Od 9 r.—8 w. Niezamożnym i pracującym uwzgl. 286

Dr. B. FRYDMAN
Marszałkowska 91. Weneryczne, skórne, niemoc płc. Do 10 r. i od 3—9 w. Niezamożnym ceny lecznicowe.
Analiza krwi. 3009

D-rzy med. Zofja i Feliks BOSTKOWSCY
wener., skór., kosmet. Tel. 99-29. Mokotowska 51 (9 — 12 i 5 — 7). Chłodna 26 m. 4 (12—1 i 7—8). 2981

Dr. BRAMS
przyjmuje w swojej lecznicy **Nowy Świat 46 m. 18** od 8—2 i od 4—8 Choroby **weneryczne**, skórne, **niemoc płciowa. Najnowsze metody leczenia. Zabiegi kosmetyczne.** 2816

Dr. med. PAWEŁ BERLIS
Wierzbowa 9 (Pl. Teatralny) tel. 105-12 2954
Specjalność: choroby weneryczne, skórne, płciowe (niemoc płciowa). Przyjmuje 8 — 9 rano i 5 — 8 wieczór. Panie od 4—5 popołudniu.

Dr. Med. H. SCHOENMAN 36-77
Hortensja 6 (Okolica Głównej Poczty), **Niemoc płciowa, weneryczne.** Analizy krwi. Od 9—2 i 5—8 wiecz. Niezamożnym uwzględnienie. 2556

Gramofony pathefony, płyty gramofonowe. Tanio wyprzedaje. Reparacja. Chmielna 12—5. 2719

GRAMOFONY ... kowe najnowszej konstrukcji. W gatunku nie ustępują najdroższym aparatom. Warunki kupna najdogodniejsze, **BEZ** zaliczki. Dostawa najnowszych płyt. Kamieniecki, Marszałkowska 81B róg Hożej. 2995

KURTKI SKÓRZANE oraz różne **PALTA** zimowe poleca znana wytwórnia Sz. Topiel. Nalewki 9 m. 22. Odpowiedzialnym klijentom udzielamy kredytu. 5050

KUŚNIERZ przyjmuje wszelkie przeróbki według ostat. nich modeli. Farbowanie systemem lipskim. Marszałkowska 95 — 33, parter i Wilcza 29A sklep kuśnierski. 2659

MEBLE solidne w dużym wyborze poleca A. MACZEK, Chłodna 36. 3058

MEBLE najtaniej, najdogodniej, otoman nadywyczajny wybór, Chmielna 41 róg Marszałkowskiej. 2668

OKRYCIA demisezonowe najmodniejsze, wielki wybór kolorów i fasonów. Cena od 75 złotych. Welurowe od 50 zł. Zimowe z futrem od 150. Wyprzedaż letnich od 40. Wytwórnia Br. Unkiewicz, Hoża 54—2. 2691

OKULARY binokle najnowszych fasonów, najlepsze szkła od 5 zł. — Wszelkie reparacje szybko, tanio. Optyk Stanisław Bater. Marszałkowska 95. 3029

Pamiętać należy, że katar kiszek biegunki, uporczywe rozwolnienia leczy Mutabor-Rawski, Apteka Magistra Rawskiego, Warszawa. 2447

Pracownia „Władysławy". Wykonuje palta 30 zł., kostjumy 35, suknie 12, podług najnowszych Paryskich modeli. Złota 24—30. Tel. 274 00. 3035

Posadę otrzymawszy, opłacacie Kursy Samochodowe Inżyniera Froma. Bezrobotni bezpłatnie. Żórawia 40. 151

PANI ATMA ... nowości ..., sytwetki psychiczne, ostrzeżenia z liczb. Długa 28—30. 3046

RADJO głośnikowe komplet tanio detektorowe i słuchawki.— Podwale 28—7. 3047

Samochodowe kursy Tuszyński, Erlich inż. Złota 25, tel. 61-34. 2416

SAMOCHODOWE kursy Pryjińs lego Al. Jerozolimskie 27 rozkładają spłaty na 12 miesięcy. 635/2

TAŃCA szkoły artystów baletu braci Keglerów, Senatorska 8, Krucza 34. Nowe komplety 3 i 6 października. 2934

TAŃCZYĆ obowiązkowo wyucza, bez względu na zdolności, baletmistrz Józef Piotrowski i syn szkoła, Chmielna 17, rozpoczęcie kompletu 6-mego października, lekcje oddzielne cały dzień, dla pań i panów, studentów ustępstwo. Zapisy codziennie. 3042

TAŃCÓW salonowych rozpoczyna nowe komplety 6 i 11 października Szkoła Kazimierza Kamińskiego Krucza 9. Młodzież i dzieci 9- o. Dobór towarzystwa. 3045

UBIORY MĘSKIE
damskie i uczniowskie. Wykwintnie i taniej Wielki wybór gotowych i na zamówienie! **Specjalność palta męskie i damskie.** Futra, burki, ciepłe kurtki, garnitury, spodnie, O... brzymi wybór materjałów krajowych i zagranicznych, robota pierwszorzędna.
Uwaga! **WILCZA 24**
J. Markowski i S-ka. 2903

ZAPISY na kursa handlowe roczne Sekulowicz, Żórawia 42, przyjmuje Sekretarjat cały dzień. Wykładają specjaliści buchalterję, arytmetykę handlową, korespondencję, języki obce stenografję daktylografję. Zamiejscowi listownie. 2451

ZĘBY sztuczne najnowszych systemów. (Specjalna pracownia). Przeróbka starych zębów. Dla przyjezdnych w ciągu dnia. Reperacje naprędce. Niezamożnym ustępstwo, Senatorska 30. 2453

25 złotych portret w ramie poleca specjalna pracownia portretów egzystująca od 1901. Zielna 4. 3027

Pies — matematyk



Komandorowa Sadowska z psem „Bimem" (buldog), który zdradza fenomenalne zdolności do matematyki.

Polski pies - matematyk został zaproszony na III Kongres Metapsychiczny w Paryżu. Komandor Sadowski, właściciel „Bima" wyjeżdża do Paryża ze swym genjalnym psem w dn. 30 b. m. na okręcie „Polgne". Na kongresie „Bim" będzie zbadany przez szereg powag naukowych.

Ze szkoły

— Osiołkiewicz, powiedzno, co to jest wyspa?

— Wyspa, panie psorze, to kawałek jeziora, którego dno sterczy ponad wodą.

„Moryc"



Hanka Ordonówna, jak zawsze znakomita, tworzy nowego szlagiera w rewji „Moryc" w Qui pro Quo.

Marja Lindorfówna



kreuje w Królu Agisie — Juljusza Słowackiego rolę Heroldy córki Leonidasa

Różne wartości

Pewne pismo szwajcarskie wylicza, jakim sposobem drobne i bezwartościowe przedmioty mogą nabrać wysokiej ceny.

Poeta Henryk Longfellow mógł wziąć zwykłą kartkę papieru wartości 1/10 centa, nabazgrać jakieś wiersze i nadać jej wartość 5.000 dolarów.

To się nazywa talent.

Ford może wziąć taką samą kartkę, napisać kilka słów, i kartka będzie wartą miljon dolarów.

To się nazywa kapitał.

Zdolny rzemieślnik może wziąć kawałek stali wartości 3 centów, przerobić go na sprężynę do zegarka i w ten sposób zarabiać setki dolarów.

To się nazywa zręczność.

A kupiec może nabyć przedmiot wartości 30 centów, wyrobić popyt na ten artykuł przy pomocy reklamy i sprzedawać go po jednym dolarze.

I to się nazywa handel!

A. Zelwerowicz



Znakomity odtwórca roli Agezylaasza w Królu Agisie na scenie Teatru Narodowego.

W dżunglach Sjamu



Młody pawian, oswojony przez tubylców, patrzy inteligentnie na fotografa i pozuje.

Zupełnie jak człowiek.

Uf! jak ciężko



Młody słoń nie lubi pracować, ale sprytny hindus zarzucił mu pętlę na kark i każe łamać drzewa.

Uf! jak ciężko.

Śmierć drapieżnika



Długo grabił zagrody biednych murzynów krwiożerczy tygrys aż uległ kuli europejczyka.

Śmierć drapieżnika sprawiła prawdziwą radość europejskim myśliwym, którzy zdobyli piękne trofeum w postaci skóry zwierzęcia.

CENA OGŁOSZEŃ; 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 50 gr., — komunikaty — 75., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (łam 10-szpalt.)—15 gr., drobne 1 słowo 10 gr. tabelaryczne o 50 prc., zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

ODDZIAŁY: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19, Konto P. K. O. 6088. Brześć n/B Piotrowska 16. Zakopane, Omnia obok poczty. Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136 Poznań, Murna 2. Radom, Lubelska 49. Plock, Plac Kanoniczny 1. Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 3.

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745' Adres telegraficzny Abc Warszawa

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski. Drukarnia „ARS" Warszawa, Sienna 33. tel 106-25. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.